GAZETA KRAKOWSKA

Nro 6.

z KRAKOWA dnia 21 STYCZNIA 1829 ROKU we ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Stycznia.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
MIKOŁAIA I.
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego
&c. &c. &c.

Rada Administracyyna Królestwa.

Na przełożenie Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości: iż w Artykułach 5 i 6 Postanowienia z dnia 7go Czerwca 1827 roku w Tomie XI Dziennika Praw na karcie 514 i następnych umieszczonego, oznaczaiącego należności Pisarzy i Rejentów Kancellaryy Ziemiańskich, za czynności z przystąpień do Towarzystwa Kredytowego wypływaiące, zaszła omyłka w tem: że w nich zacytowanie powołanego w Artykule trzecim tegoż Postanowienia Dekretu Królewskiego z dnia 14go Marca 1809 roku opuszczone zostało, do którego Artykuły rzeczone odnoszą się; sprostowanie omyłki takowey, przez następuiącą tychże Artykułów redakcyię postanowiła i stanowi:

Artykuł 5.

Za przyięcie czynności w terminie wypłaty Listów Zastawnych, w myśl Art: 66 do 71 Prawa Seymowego o Towarzystwie Kredytowem przez Rejenta dopełnić się winne, właściciel dóbr, ieżeli sam Listy Zastawne odbiera, lub odbieraiący ie wierzyciel z wolnym do dłużnika regressem, zapłacić winien Rejentowi należytość w Artykule pierwszym Dekretu Królewskiego z dnia 14 Marca 1809 roku od aktu oznaczoną.

Artykuł 6.

Jeżeli kilku wierzycieli, pod różnemi numerami wierzytelności maiących, Listy Zastawne odbiera, wierzyciel naywiększą summę odbieraiący, zapłaci Rejentowi całkowitą w Art: 1. wyżey powołanego Dekretu Królewskiego oznaczoną należność od aktu i dla świadków; każdy zaś inny wierzyciel w mnieyszey ilości Listy Zastawne odbieraiący, zapłaci tylko trzecią część takowey należytości, z wolnym do dłużnika regressem.

Wykonanie ninieyszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ogłoszone bydź ma, Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney Rządowey dnia 16go Grudnia 1828 roku.

Minister Stanu Prezyduiący:
(podpisano) W. *Sobolewski.*
Minister Sprawiedliwości
(podpisano) Ig: *Sobolewski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi
(podp.) *Kossecki.*
Zgodno z Oryginałem.
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Dywizyi:
(podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z Wypisem:
Minister Sprawiedliwości:
Ig. Sobolewski.
Za Sekretarza Jeneralnego:
Szef Biura *Młodzianowski.*

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.
Za Sto złotych w Listach Zastawnych.

Żądano	zł: 85	gr. 15
Płacono	— 85	— 7½

W Warszawie dnia 13 Stycznia 1829 r.

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta złt. od 10 do 12. — Pszenicy od 29 do 34; — Jęczmienia od 8 do 9 i pół; — Owsa od 6 do 6 gr. 20; — Siana furę iednokonną od 14 do 20; parokonną od 23 do 25; — Słomy furę od 5 do 8.

Z Petersburga d. 14 *Grudnia* D. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

N. Pan zaszczycaiąc Jenerała Adiutanta, Jenerała iazdy Hrabiego Czerniszewa, orderem Sgo Włodzimierza 1wszey klassy, raczył wydać do niego Reskrypt następuiący:

"Kieruiąc Ministerstwem woyny z Naszem zupełnem zadowoleniem, usprawiedliwiliście dostatecznie Naszę ufność. Niezmordowana czynność i gorliwość, które ciągle towarzyszyły użytecznym waszym usługom, okazały się również w nowym i obszernym zawodzie, kiedy wypadało wam w czasie potrzebnym zaradzać licznym potrzebom armii, zapewnić iey żywność nadal, i razem polepszyć wewnętrzną organizacyią Ministerstwa woyny. Dla dania wam dowodu Naszey sprawiedliwey i zupełney wdzięczności, mianuiemy was Kawalerem orderu Sgo Włodzimierza 1wszey klassy, którego znaki przesyłamy; i iesteśmy zawsze wam życzliwi.
(podpisano) MIKOŁAY.
Dnia 6grudnia 1828.

Rozkazem dziennym z dnia 25 Listopada raczył N. Cesarz Jmość mianować Kontr-Admirałami Kapitanów flotty 1wszey klassy Kumani z 29 ekwipażu flotty, Stoiewskiego z 37 i Balsama z 28 ekwipażu.

N. Pan raczył dać medale srebrne do noszenia na wstędze orderu Sgo Włodzimierza i gratyfikacyią pieniężną podofficerowi Konfeowi z 36stey kompanii rzemieślników woyskowych, stoiącey w Omsku, i żołnierzowi Mironowi z 10tey kompanii rzemieślników woyskowych korpusu inżenierów, stoiącey w Rydze, którzy obadwa w miesiącu Czerwcu r. b. z niebezpieczeństwem własnego życia wyratowali, pierwszy małego 6cioletniego chłopca tonącego w rzece Om, a drugi terminatora krawieckiego, tonącego w Dzwinie.

Gazeta Lipska donosi, iż Uniwersytet tameczny nadał Panu Nawrockiemu, Kapitanowi drugiey klassy w głównym Sztabie gwardyi J. C. Mości, stopień Doktora filozofii, z powodu ogłoszonych użytecznych dzieł matematycznych tego officera.

Dnia 30 Listopada odbyło się w Departamencie Manufaktur i handlu wewnętrznego otwarcie Rady Rękodzielniczey, w obecności Ministra Skarbu i ogólnego zebrania Członków, o wyznaczeniu których, po oświadczeniu ich zgodzenia się, Minister Skarbu poprzedniczo miał szczęście przedstawiać do Naywyższego zatwierdzenia.

Posiedzenie zaczęło się od czytania wykładu wniesionego przez Ministra Skarbu do Rady Państwa o przyczynach i celu tego ustanowienia, opinii Rady Państwa, zaszczyconey Nayważszem potwierdzeniem dnia 11 Lipca r. b. i listy Członków Rady Rękodzielniczey.

Potem czytane było przedstawione od Departamentu Rękodzieł krótkie uwiadomienie o rękodziełach Rossyyskich w ogólności z przyłączoną wiadomością o fabrykach prywatnych i zakładach, których liczba podług ostatnich otrzymanych doniesień, rozciąga się do sześciu tysięcy, a w których pracuiących ludzi znayduie się do 300,000.

Minister Skarbu w krótkiey przemowie do Członków Rady wyłożywszy ważność poruczaiącey się im sprawy, oraz oczekiwanego po ich gorliwości i czynności pożytku ku rozszerzeniu przemysłu narodowego, zwrócił ich uwagę na zamierzoną w następnym Maiu wystawę wyrobów kraiowych, na podniesienie handlu naszego w Azyi i na konieczność nabycia i ustalenia ufności dla naszych wyrobów.

Przy roztrząsaniu o pomocy do należytego uskutecznienia wystawy, rozważano odezwy niektórych fabrykantów, którzy sądzili, że same tylko odznaczaiące się i wyborne wyroby mogą bydź przesyłane na okazanie publiczności, nie zaś takie, iakie zwyczaynie robione są na przedaż. Rada uznała potrzebnem obwieścić ich, że ten wniosek niesłuszny, gdyż na wystawę dopuszczone będą w powszechności wyroby wszelkich gatunków, równie te, które pięknością i odznaczaiącem się wyrobieniem zasługuią na szczególną uwagę, a razem zaświadczaią o przewybornem urządzeniu fabryki i umiejętności maystrów, iako i nayprościeysze, pospolite, ale z dobroci swoiey tanie i dla tego maiące łatwy i pewny odbyt w wielkich ilościach.

Nakoniec Rada Rękodzielnicza wyznaczywszy dni na swoie posiedzenia, postanowiła czytane na pierwszem posiędzeniu pismo wydrukować w osobney xiążce i umieścić w Dzienniku Rękodzieł.

Otrzymaliśmy następuiący wyciąg listu pisanego z Bucharyi:

"Sądząc z naynowszych wypadków zaszłych w środkowey Azyi, okazuie się: iż żądza łupiestw i spustoszenia, wrodzona Uzbokom, dała powód do nieporozumień między Bucharyią a Chiwą. Władcy Maweralnacharu, Kokantu, i t. d., nie mogą ustalić między sobą pokoiu. Jeżeli się zdarzy krótko trwaiąca zgoda, to zawsze iest skutkiem wysilenia w krwawych walkach, wszczynanych rozboiami Uzbeków, ludu, który tylko mógł bydź stłumiany obcą bronią, iak Szachów Perskich Abbasa i Nadyra. Woienna potęga i stan cywilizacyi tego narodu zapewniaią mu pierwszeństwo i wielki wpływ moralny na ludy będące iednego z nim pochodzenia. Dla tych ostatnich iest Bucharya przedmiotem ciągłey obawy, lubo także w nie iednem smutnem zdarzeniu służyła im za pewną ucieczkę. Ostatni Chan Emir Chaidar, człowiek pobożny i łagodny, przenosił spokoyność nad wrzawę zwycięztw, i przestawał na ukaraniu tylko rozbóyników ośmielaiących się napadać iego kraię. Jeden z iego synów, Batyr, teraźnieyszy Chan Bucharyi, różni się pod tym względem zupełnie od swego oyca. Charakter iego przedsiębierczy i woienny zapala serca Uzbeków; wskazał on im za pierwszy przedmiot zdobyczy Chowaresmiią (czyli Charesmiią). W ciągu tegoroczney iesieni wypowiedział woynę Chiwianom, posiadaiącym dotąd miasto Merwę. Nie wątpię o pomyślnym skutku wyprawy; albowiem Allakul, dzisieyszy Chan Chiwy, iest

łaby i boiaźliwy, a nadto władza iego zachwianą iest przez nieporozumienia z bratem. Już woysko Bucharskie spustoszyło pewną liczbę wsi Chiwiyskich. Allakul, polegaiąc na słuszności swey sprawy, wyprawił Posła do Batyr Chana, dla dowiedzenia się o przyczynach nayścia iego kraiów. Lecz Poseł został zatrzymany, a władca Bucharów wydał rozkaz woysku do wznowienia napadów na Chiwę, i w tymże czasie, dla zasłonienia karawan Bucharskich, wracaiących z Rossyi, od napaści Chiwiyczyków, Batyr Chan wysłał oddział woyska swego na stępy. Z drugiey strony, Uzbekowie Chiwiyscy nienawidzą braci swoich w Kokancie. Ostatni ten kray powiększył się znacznie przez przyłączenie bogatych i handlowych miast Turkestunu (czyli Tarras) i Taszkentu. Hordy Kirgizów, poddanych Chana Chiwiyskiego, mieszkaiące wzdłuż rzeki Syrr-Daria, połączywszy się w znaczną siłę, wpadły do Kokantu, wyięły wielką liczbę mieszkańców, i z ogromnemi łupami powróciły do domów.,,

---

Inwalid Ruski przytacza następuiące rysy charakterystyczne żołnierzy Rossyyskich, wzięte z świetney kampanii teraźnieyszey w Azyi:

W sławny dla nas dzień 23 Czerwca, pamiętny dobyciem Karsu, polecone było Erywańskiemu Karabinierskiemu pułkowi zaiąć ufortyfikowane przedmieście Jurta Kapi, Prosty ieden żołnierz, będący we flankierach, uprzedziwszy innych, zbliżył się do nieprzyiacielskiego bastyionu, i wskoczył na wał, chcą porwać utkwiony tam sztandar; lecz ugodzony kulą, padł na ziemię. Przechodzący obok towarzysze znaleźli go przy skonaniu, wymawiaiącego te słowa: "Bracia bywaycie zdrowi, — ale dobądźcie twierdzy.,,

Po opanowaniu iuż Karsu, którego baterye liczyły 160 dział rozmaitego kalibru, nie mogli nasi poiąć, iak załoga Turecka mogła była opuścić te niedostępne mury i nie zniszczyć całego korpusu Rossyian. Zapytani o to urzędnicy i obywatele Tureccy, odpowiedzieli: "Niemało wprawdzie słyszeliśmy o waleczności woysk waszych; ale to na cośmy dziś patrzyli, przeszło wszelkie nasze wyobrażenie: my mieliśmy nasze działa wymierzone na podal, a wyście, iedney nocy, zbliżyli się pod same mury i przez to obrócili wniwecz działanie naszey artyleryi. Wysokie wały nie potrafiły wstrzymać natarczywości waszych żołnierzy; gwałtowność ich przeięła nas trwogą: iedni własnemi rękami podnosili na mury swych towarzyszów: inni darli się po urwiskach; wszyscy razem lecąc na działa i porywaiąc sztandary. Dobyliście Karsu, lecz to nas nie zawstydza: bo cóż się ostoi przed wami!,, — Odpowiedzi innych Azyianów, przy wrodzonem temu ludowi pochlebstwie, nie zasługiwały na uwagę; ale prostota i szczerość tamteyszych Turków nie może bydź zaprzeczoną.

Bezprzestannie wychwalali oni łagodność naszych żołnierzy. W samym żarze potyczki wśród murów miasta, dway szeregowi wymierzyli karabiny do iednego Turka wychodzącego zbroynie ze drzwi domu; ale uyrzawszy przy nim dwie kobiety błagaiące znakami o iego życie, puścili go wolno. Karsanie przytaczaią mnóstwo takich przykładów.

Dwóch Kozaków, wziętych w niewolą na początku teraźnieyszey woyny, wystawiono na przedaż publiczną w Karsie. Tureccy Beiowie zakupili ich po siedm srebrnych rubli, i powiedli głęboko w kray, wpośród gór dzikich i niedostępnych. Jęczących w ciężkiey niewoli ożywiała ta iedna tylko nadzieia, iż pokruszą więzy i złączą się a to

warzyszami broni. Niedługo, odgłos zdobytego Karsu rozniósł szeroko w okoliczne strony popłoch i trwogę. Wiadomość ta doszła i do dwoch naszych Kozaków. Nadzieia i radość napełniły ich serca; tymczasem Turcy, dla odebrania ieńcom odwagi, lub pokrycia może własnego strachu, rzucali naywyższe przekleństwa na dowodzącego w Karsie Baszę, oskarżaiąc go o dowolne poddanie twierdzy. Przybyłe świeżo posiłki pokrzepiły Turków w nadziei, że twierdza Achalcych nie będzie mogła bydź dobytą, i że pod iey murami smutny los czeka woyska Rossyyskie. Ale ani nieprzyiacielska, powiedzieć można wściekłość, ani grożące ucieczki niebezpieczeństwa, nie zdołały zachwiać odwagi dwoch naszych bohaterów, postanowili wprzód zginąć, niż dłużey zostawać w więzach. Ciemna noc nastręczyła im sposobność ucieczki z służącego im za więzienie budynku; dosiedli dwoch naylepszych koni nowych swych panów, i na nich w pełnym oddalili się biegu. Zupełnie nieobeznani z położeniem kraiu, ścigani od nieprzyjaciół, polecili się opiece Naywyższego, chroniąc się przez lasy i krzaki, i żadney nie trzymaiąc drogi. To ich uratowało. Ze świtem skryli się w wydrążeniu skały, i tam sprzyiaiącego oczekiwali zmierzchu. Takiey przez całe nocy używali wędrówki, z początku na iednym koniu, gdyż drugi padł z wysilenia, następnie pieszo, gdyż i ostatni trudów znieść nie mógł. W tym to sposobie błąkali się po dzikich i skalistych gruntach, wzdłuż rzeki Kur, któremi nawet tamteysi mieszkańcy niebardzo ośmielaią się w iasny dzień podróż odbywać. Czwartey dopiero nocy usłyszeli wołanie obozowe straży Rossyyskiey. Obóz rozbity był przy wybrzeżu ieziora Czyldyr. Tam się towarzyszom broni okazali, strudzeni długą ucieczką i osłabieni głodem, gdyż kilka zaledwie suchych kawałków chleba z sobą w podróż wziąć mogli. Dowódca udarowył ich nową odzieżą, końmi i pieniędzmi. Na nich sprawdziło się owe odwieczne Rossyyskie przysłowie: *Odważnym Bóg sprzyia*.

Z Paryża d. 5 Stycznia.

Wczoray po Mszy S. udał się Król otoczony Dworem do pałacu Louvre dla obeyrzenia wystawionych płodów rękodzielni Królewskich, iako to obiciów, kobierców, iedwabnych robot, porcelany, i t. d. Na wniyściu do galeryi przyięty został przez Vice-hrabiego de la Rochefoucault; któremu towarzyszyli P. Marechal pierwszy dozorca sztuk nadobnych i P. Cailleux, sekretarz jeneralny Królewskiego Muzeum, zastępuiący mieysce Hr. Forbin, który odbywa podróż w celu kunsztów i teraz znayduie się w Rzymie. Obeyrzawszy Monarcha rękodzielne płody, udał się do Muzeum Delfina, gdzie P. Ledè, dozorca tego Muzeum i Historyograf morski, P. Langlé na niego czekali. J. K. M. oglądał z wielką uwagą modele okrętów i plany portów Brest, Cherbourg i Tulonu, i znalazł tu z wielkim ukontentowaniem odrys kompasu, który w 12 roku życia swego zrobił. Oddalaiąc się oświadczył dozorcy wielkie zadowolenie względem stanu Muzeum, które w krótkim czasie do tak wielkiey doszło zupełności.

Minister spraw zagranicznych Hr. de la Ferronays dnia 1 b. m. zasłabł nagle w gabinecie J. K. Mci i musiał się z Tuilleries oddalić. Słabość ta nie pociągnęła iednak za sobą żadnych następności, i wczoray o godzinie 1wszey z połunia znaydował się już u Króla.

Od Jenerała Maison nadeszły listy z Morei pod dniem 6. 8 i 10 Grudnia. Z osnowy ich okazuie się, że stan zdrowia żołnie-

rzy ciągle się pałepęą. Stan sytuacyyny dywizyi, na który oddawna oczekiwano, wykazuie, że ta od 1go Grudnia przez choroby utraciła 587 ludzi, pomiędzy któremi 22 officerów. Naczelny ten wódz donosi także' iż wielu Kapitanów zachodniey Grecyi, wsparci woyskami Ipsylantego i Churcha uderzali na stanowiska Turków. Reszyd Basza udał się z 4000 ludzi do Arta, gdy w drodze odebrał przez gońca rozkaz, aby udał się do Stambułu. Odiechał tam i zostawił pod iego rozkazami zostaiącem rozkaz, aby wspólnie bronili się przeciw nieprzyiacielowi.

Fregata Juno, która na końcu Listopada odpłynęła z Poros do Navarino, a dnia 4 Grudnia z ostatniego mieysca do Tulonu, zastała w Poros liniowy okręt Wrocław, na który zgromadzali się codziennie Posłowie, i narady swoie w ięzyku Francuzkim odbywali. Okręt Wrocław miał dnia 15 Grudnia z Posłami do Malty popłynąć, zkąd po odbytey kwarantannie udać się mieli do Neapolu.

Przybyły do Tulonu bryg Bocian, który dnia 24 Grudnia z pod Algieru odpłynął, przywiózł wiadomość, że Algierczykowie rozbroili swą flottę i że podczas zimy nic chcą nic przedsiębrać. W tey chwili na stanowisku przed Algierem znayduie się tylko iedna nasza fregata la Provence; ztem wszystkiem popłynęły iuż tam fregaty Pallas i Ifigenia.

Prywetny Sekretarz Prezydenta Grecyi P. de la Chausad przybył do Tulonu. Vicehrabia Maison, syn Jenerała, ukończy dnia 28 kwarantannę w Tulonie i będzie potem miał zaszczyt złożyć Królowi zdobyte w Morei chorągwie. — Admirał de Rygni bawi ieszcze w Smirnie; okręt Zdobywca iest tak dalece zgniły, iż ten Admirał przenieść musiał swą banderę na okręt Lilija.

Słychać, iż Posłowie ugodzili iuż na gruncie Grecyi, które rozciągać się maią od Negrepontu z obięciem odnogi Arta.

Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 28 Grudnia Baron Portal mianowany iest prezesem wspólney kommissyi do robót publicznych.

Zrobiony podług modelu P. Bosie bronzowy posąg Henryka IV. przez P. Croztier, posłany został przez Ministra spraw wewnętrznych miastu La Fleche, gdzie dobry ten Król kazał wystawić gimnazyum.

Przez Egipcyiana, nazwiskiem Pisarao, wyszedł tu w tych dniach z druku opis życia Mehmeta-Ali, Vicekróla Egipskiego.

Nadzwyczayny goniec przywiózł wiadomość, że Król Hiszpański dnia 24 Grudnia upoważnił Ministra spraw zagranicznych, ażeby podpisał ugodę zapewniaiącą Francyi 80 mill. Fr. w obligacyiach na 3 od sta mogących bydź sprzedawanemi. Rząd Hiszpański spłacać corocznie będzie 4 mill. Fr. pomiędzy któremi mieści się 1 3/4 mill. na umorzenie długu.

List z Lizbony pod dniem 16 Grudnia zawiera co następuie: "Znayduiemy się w nayokropnieyszem położeniu. Więcey powiedzieć nie mogę, ieżeli iuż za wiele niepowiedziałem.„ Tenże korrespondent pisze pod dniem 17 Grudnia: "Położanie nasze bardziey się ieszcze pogorszyło. Don Miguel umarł.„ (Zobacz po niżey artykuł z Lizbony). Gazeta zaś Codzienna pisze: że Don Miguel dnia 25 Grudnia dawał publiczne posłuchania w swych pokoiach.

Wczorayszey nocy umarła tu wdowa po Marszałku Massenie, Xięciu Esslingi, w 63 roku życia. Zostawiła syna i córkę zaślubioną z Jenerałem Reille.

Na pogrzebie zmarłego Picard znaydowali się prawie wszyscy znakomici artyści i

piszący dzieła w Paryżu. P. Mazeres miał mowę żałobną i wydane zostały wiersze na iego pochwałę.

Margr: Villeneuve, Prefekt departamentu Sommy, oglądał niedawno wielką fabrykę kraiowego cukru i należące do niey warsztaty, którą PP. Ledru, Bartin z kompaniią w Roye (przy Montdidier) założyli. Przepędził tam dzień cały, i znaydowali się tamże P. Rouillé de Fontaine, podprefekt Montdidier, pierwszy Prezes sądu w Amians i wielu innych gości. Cukrowa ta fabryka poruszona iest zupełnie parowemi machinami bez użycia palącego się ognia, który często w podobnych fabrykach bywa szkodliwym. Oprócz tego różni się ta fabryka od podobney, którą P. Ledru i kompaniia przy Beauvais założyli.

W roku przeszłym doświadczono tu machiny ciągnącey statki przeciw wodzie. Mała ta i dowcipnie zrobiona machina ciągnęła mbłno z dwiemą ludźmi przeciw wodzie, i to na półbiegu bystrości wody. Teraz budują w Lionie wielką tego gatunku machinę, dla użycia iey do statków na Rodanie.

Dzienniki tuteysze wiodą dziś spór względem wyszłego w tey chwili pisemka Radcy sądowego Cotu, o maiącey nastąpić rewolucyi i planach rewolucyionistów. W tym dziełku usiłuie P. Cotu dowieść, że zamierzone iest zniesianie podwóynego obioru deputowanych, przywrócenie gwardyi narodowey, obalenie Ministeryum, dla przeistoczenia zwolna kraiu na Rzeczpospolitą. Zaklina Króla, aby temu Goliatowi mieczem swoim głowę zgruchotał. Gazeta Francyi chwali bardzo to pismo, gdy tymczasem Dziennik *Messager* ubolewa nad P. Cotu, iż zapadł na pomięszanie zmysłów. Wiado no, iż tenże wydał niedawno pismo o niebezpieczeństwie Jezuitysmu, a wkrótce potem plan prawa obiorczego i nowey konstytucyi, i razem starał się o dostoyność deputowanego. Lubo tego wszystkiego, co P. Cotu strasznem maluie nie ma dotąd żadnego śladu, nazywa iednak obieraczów i Gazety obłudnikami, którzy, dla tego obstaią za władzą Królewską, ażeby ią tem niespodziewaniey obalili. Myśl P. Cotu, iakoby cały lud składał się z obłudników, iest wcale nowa i powinien na ten wynalazek otrzymać patent. "Gdy P. Cotu (wyraża Dziennik Konstytucyionista) nie znalazł przychylnych dla siebie obieraczów, którzyby go deputowanym obrali, przepowiada więc piekielną rewolucyią. Chcąc uzyskać przychylność ludu, rzucał nayokropnieysze pociski na Ministrów i Rząd, a gdy mimo tego odrzucony został, wywiera teraz swą zemstę. Cały więc kray składa się z rewolucyionistów i diabłów, ponieważ P. Cotu nie otrzymał głosów. Podług iego mniemania władza Królewską istnieć tylko może gdy obieralność oddana zostanie w ręce dziedzicznych obieraczów. Z całego tego pisma zdaie się okazywać, że autor pragnie tylko otrzymać iakowy tytuł. „ P. Cotu (pisze Kuryer Francuzki) należy do tych, którzy nie posiadaią zdrowego rozsądku, ale wpadaią w mistycyzm, krzyczą głośno przeciw Tronowi Ołtarzowi i zagrażaią im niebezpieczeństwy. W Listopadzie r. 1827 pisał P. Cotu o zgubnym systemacie Ministra Villela, o Jezuitach, o panowaniu duchownych, i gdy nadaremnie zapukał do drzwi obieraczów, zmienił się iego sposób myślenia, i odtąd marzy mu się tylko o rewolucyi i kieruiącym komitecie obieralnemi kollegiiami. „

Z Madrytu d. 26 Grudnia.

Zapewniaią, że Infant Don Carlos wybiera się w podróż do niektórych prowincyy Królestwa.

Ostatnia poczta z Lizbony przybyła później niż zwyczaynie, czego przyczyna są

ciągle trwaiące w Elvas zaburzenia. Listy z Badajoz zapewniaią, że Konstytucyioniści Elwascy są nawet panami zamku da Grassa, i ztamtąd grożą miastu i Miguelistom. Jenerałowie kapitani Andaluzyi i Estramadury odebraii rozkaz zmocnienia straży na granicach od Portugalii, i stósownie do tego rozkazu brzegi rzek Caja i Guadiana od Walencyi aż do Oliwency (do 20 mil Francuzkich) osadzone są woyskiem Hiszpańskiem.

Mocą rozporządzenia Królewskiego z dnia 8 b. m. dozwolono wprowadzać do Hiszpanii bez opłaty wszelkie użyteczne machiny i narzędzia.

W Barcelonie uwięziono 5 osób, pomiędzy któremi znayduie się będący na połowie żołdu Pułkownik Gavez, u którego znaleźć miano listy, wskazuiące niezmierne rozgałęzienie spisku przeciw rządowi.

Dnia 1go Stycznia 1829 r. odpłynie liniiowy okręt Nr. 3 z Kadyxu do Hawanny z listami do Kuby, Porto-Rico i wysp Kanaryyskich, i te dziać się ma każdego 1go miesiąca aż do Czerwca 1829 r.

Liczne bandy rabusiów czynią wszystkie w kraiu drogi niebezpiecznemi.

Z Santiago (Chilii) piszą, że Mora były redaktor tuteyszego pisma Minerwa, w wielkiem tam znayduie się znaczeniu i bez iego porady nic w skarbowych sprawach nie przedsiębiorą. Żona iego (Francuzka) założyła w pałacu Biskupim, który od wyiazdu Biskupa do Madrytu stał próżny, pensyią dla dziewcząt.

Z Lizbony d. 20 Grudnia.

(Z Dziennika Paryzkiego Konstytucyionisty.)

Dzisieysza Gazeta Dworska zawiera z dnia wczorayszego o godzinie 1wszey z południa następuiący bulletyn: "My (podpisani 4ch Chirurgowie) zrewidowaliśmy dziś nogę J. K. Mci i z ukontentowaniem znaleźli, iż kość się zrosła, i noga iest prosta. J. K. M. musi ieszcze kilka dni w łóżku leżeć, a potem będzie mógł bezpiecznie wstać." Nie wierzą iednak temu bulletynowi, równie iak poprzedzaiącym, ponieważ pałac ciągle iest zamknięty i nawet Nuncyusza Apostolskiego niewpuszczono niedawno do niego. Na twarzach wielu naczelników stronnictw, iak n. p. Margrabiów Viana i Toncos, maluie się rozpacz. W woysku tak wielkie zachodzi nieukontentowanie, iż coraz więcey więżą żołnierzy. Tu i w Porto spodziewaią się powstania woyska. Onegday rozeszła się wieść, że osada zamku San Jorge chciała się zbuntować i za pomocą 1500 więzniów przywrócić prawy tron. Przestraszony rząd rozkazał natychmiast woiennym okrętom stanąć w linii przed zamkiem, iak gdyby przed nieprzyiacielską twierdzą, a całey osadzie Lizbońskiey zamknąć go od lądu. Żandarmowie stali przez całą wczorayszą noc pod bronią, a dziś stoią w koszarach. Wczoray w południe na wzgorku strychuiącym zamek postawiono kompanią artylerzystów z działami. Jenerałów Claudino i Alvilez zaprowadzono iako więźniów do zamku San Juliao. Z zagranicy nic się nie dowiaduiemy, gdyż wszystkie zagraniczne Gazety są zabronione, a nawet Dworska Madrycka.

Z tegoż Dziennika. Wyszły dziś 55ty bulletyn iest zmyślony, gdyż Don Miguel umarł dnia 13 rano, i od tey chwili kłucą się między sobą stronnictwa Infanta i Królowey o rejencyią; ostatnie chce postawić matkę na czele rządu, iako opiekunkę swego wnuka, Infanta Don Sebastyana, a drugie zrobić Rejentką Maryą Izabellę, ażeby rządziła kraiem w imieniu Donna Maryi II. Woyska mówią bez ogródki o zmianie rządu. Rozkaz do żołnierzy, aby stoiące razem na ulicy dwie osoby rozpędzali, został wyśmiany i potem cofniony. Skoro śmierć Don Miguela powszechnie wiadoma będzie, nastąpi pewnie poruszenie Konstytucyionistów, które kilka pułków będą wspierać, a inne dadzą się łatwo nakłonić. I tak oczekiwać należy w krótce woyny domowey.

DODATEK DO Nro 6. GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA dnia 21 STYCZNIA 1829 ROKU we SRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Reaumira.

Dzien godzina	Barometr z reduk: na O° R.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Stycz:	cal lin:	stopnie	stop:			
god:7	27 4, 345	— 4. 1	95	Połud: Ws. średni	Pochmurno	
12	„ 4, 819	— 0. 4	86	„ słaby	„ „	
17. 3	„ 4, 962	— 1. 0	88	„ średni	„ „	
9	„ 5, [illegible]	— 3. 9	92	„ „	„ „	
7	27 7, 208	— 5. 6	93	Połud: Ws. średni	Pochmurno	Snieg.
18. 12	„ 7, 539	— 5. 6	82	„ „	„ „	
3	„ 7, 537	— 6. 6	85	„ „	„ „	
9	„ 7, 859	— 9. 6	89	„ „	„ „	Snieg.
7	27 8, 339	—15. 3	83	Połud: Ws. mocny	Pogoda z chmur:	
19. 12	„ 8, 625	—12. 9	80	Wschodni mocny	Pogoda	
3	„ 8, 679	—12. [illegible]	82	„ „	„ „	przy zach: słońca 2 (słupy.
9	„ 8, 654	—16. 8	86	„ średni	„ „	

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

— *Z Krakowa.* —

Wyciąg Obserwacyi Meteorologicznych z roku 1828.

Naywyżł stan Barom:	d. 18 Stycz:.	28" 3.'"180
Nayniższy .	d. 5 Marca	26 8. 732
Średni		27 5. 331

Naywiększe ciepło	d. 6 Lipca	† 27. ° 2
Naymnieysze	d. 3 Stycz:	—25. 0
Średnie . .		† 7. 241

W całym roku było dni pogodnych z chmurami 80. Pochmurnych 268. Mgły 34. Deszczów 150. Śniegów 44. Grzmotów 22. Gradów 2. Wichrów 42. Wiatr panuiący północno-zachodni. Ostatni śnieg na Wiosnę był d. 7 Kwietnia, a pierwszy w Jesieni d. 18 Października, tamten przy słabym wietrze wschodnim, ten przy wichrze pn. zachodnim.

W Krakowie dnia 2go Stycznia 1828 r

J. K. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Wiednia d. 14 Stycznia.

W Sobotę dnia 3 Stycznia odprawiony został publicznie w sposobie zwyczaynym obrzęd oddania kapelusza Kardynalskiego, wyniesionemu na tę godność Xięciu Prymasowi Królestwa Węgierskiego i Arcybiskupowi Strygońskiemu, Alexandrowi Rudnay z Rudny i Divek Uyfalu.

Nuncyusz Stolicy Apostolskiey, Margr. Spinola, zawierzytelniony na C. K. Dworze, iako też nowo mianowany Kardynał, otaczeni swoią służbą, przybyli do Dworu w sześciokonnych powozach na ten obrząd.

Uroczystość ta rozpoczęła się W. Mszą w kościele parafialnym, odprawioną przez Nuncyjusza Apostolskiego. Poczem Apostolski Ablegat, Monsignor Luciardi, wręczył N. Panu w sali obrzędów Breve Papiezkie; Cesarz Jmć usiadłszy na tronie, otoczony swoim Dworem, raczył Kardynałowi Xięciu Prymasowi włożyć kapelusz na głowę.

W końcu odśpiewano w kościele przydwornym parafialnym *Te Deum* i Kardynał Xiążę Prymas udzielił błogosławieństwa zgromadzonym.

Z Odessy d. 24 Grudnia D. K.
(Z Dziennika Odeskiego.)

Po kilkodniowych dość znacznych zimnach, wiatr się odmienił w nocy dnia 18 i znowu mamy łagodną porę. Przesyłanie morzem żywności woysku nie było wstrzymanem ani na chwilę, i onegday wypłynęło ztąd 15 ładowanych okrętów do Warny.

Kilka okrętów przewozowych przybywających z Warny, zawinęło dnia wczorayszego do tuteyszey zatoki, odbywszy tę podróż we dwóch lub trzech dniach. Podług zeznania Kapitana, śnieg, który spadł w okolicy Warny zniknął całkiem, i naypięknieyszy czas sprzyia związkom twierdzy z linią, którą nasze woyska zaymuią. W ciągu dwóch ostatnich tygodni polepszył się o wiele stan zdrowia w Wołoszczyźnie, i wszystko każe się spodziewać, że środki przedsięwzięte dla wstrzymania postępu zarazy, uwieńczy skutek szczęśliwy.

Z Londynu d. 2 Stycznia.

Po Xięztwie Glucestru odwiedzili także onegday młodą Królowę Portugalską Xięztwo Klarencyi i Xiężna Kentu. Gazeta *Times* dodaie, iż ta Królowa zdaie się mocno interessować wszystkie członki rodziny Królewskiey. Z mieszkania w Laleham zdaie się bydź także Królowa bardzo kontenta i często się przechadza. Orszak iey składa się z 32 osób; dwóch sekretarzów ustawicznie iest zatrudnionych i gdy listy są wygotowane, posełane są do Londynu. Krol ma dać wkrótce w zamku Windsorskim dla tey Królowey bal dziecinny.

Poseł Francuzki, Xiążę Polignac, miał dnia 30 z. m. długą naradę z Ministrem spraw zagranicznych. — Tegoż dnia nadeszły pisma do wydziału osadniczego od P. Lowry Eole, gubernatora przylądka Dobrey nadziei i od Douglas, Konsula w Tangerze. Rząd odebrał także pisma od P. Stratford-Canning z Poros pod dniem 14 i od Królewskiego Ajenta w Grecyi, P. Dawkins z Eginy pod dniem 8 Grudnia. Posłowie wybierali się do Włoszech dla oczekiwania tam dalszych instrukcyy.

Terceira zarządzaną iest spokoynie w imieniu Królowey Donna Maryi i mieszkańcy iey przysłali tu adres do swey Królowey. Eskadra Portugalska nie pokazała się do dnia 18 Grudnia pod tą wyspą.

Przeznaczone do zabrania z Plimut Portugalskich wychodniów przewozowe statki,

odebrały polecenie aby znaydowały się w gotowości do udania się po odebranym rozkazie w godzinę pod żagle. Cztery z nich oczekiwały iuż tylko na wiatr pomyślny.

Gazeta Kuryer zawiera wieść, że Porta chce posłać woyska do Morei, wątpi iednak o tem i spodziewa się owszem, iż pytanie względem Grecyi w Stambule rozstrzygnione zostanie. Dnia 16 Grudnia stały w Malcie 2 Rossyyskie i 2 Francuzkie liniiowe okręty.

Na wczorayszym targu zbożowym nie było wielkiey czynności; lecz pszenica utrzymuie się w dawney cenie.

Młody Xiążę Montebello, P. Bresson i P. Ternaux, wnuk znanego członka Francuzkiey Izby deputowanych, którzy zamyślaią wszystkie Rzeczypospolite południowey Ameryki obiechać, maią także zamiar wyrwać z rąk Rządcy Paragwaiu, Doktora Francia, Wędrownika Bonpland.

Przybyły niedawno do Anglii Poseł od Don Miguela miał kilka narad z Hr. Aberdeen i Xięciem Wellington.

Gazeta Glasgowska umieściła następuiące wyimki z listu osiadłego w północney Ameryce Anglika: " Zatrudnionemi iesteśmy kopaniem kanałów od Filadelfii do Pittsburga, od Wasingtonu do Ohio i oprócz tego pobocznemi związkami na wszystkie kierunki, zakładaniem żelaznych kolei od Filadelfii do Susquehanah, a od Baltimoru do Ohio, &c. Przy tych robotach zatrudnionych iest 30,000 ludzi. Spławność rzeki Szuylkil iest iuż ukończona i w wszystkich iey kierunkach otwierane są kopalnie węgli. „

TEATR NARODOWY.

We Czwartek to iest d. 22 Stycznia daną będzie Opera Komiczna w 2ch aktach z Francuzkiego P. d'Artois Achille z Muzyką Herolda: *Handel na żony* czyli *lepsze cudze.* Rozpocznie Widowisko bardzo zabawna Komedya w 1 akcie z Niemieckiego P. Kotzebue: *Niezgody domowe.*

Z powodu nadzwyczaynego zimna w dniu 20 Widowisko na benefis Maryi *Fiszer* przeznaczone, składaiące się z Mellodramy: *Oyciec sędzią syna* czyli *Ferdynand i Laura*, i Komedyi: *Dwoje młodych Filozofów* odłożone zostało na d. 23 to iest na Piątek.

W przyszłą zaś Niedzielę to iest d. 25 daną będzie Melodrama: *Raul sinobrody.*

WIELKA LOTERYA

w Synow Daniela Coitch w Wiedniu.

Za naywyższem pozwoleniem puszczone są do wygrania przez Loteryą:

1. WIELKIE PAŃSTWO SAVENSTEIN, z wcieloną do tegoż Maiętnością SCHÖNEICH, w Krain w Cyrkule Neustädtt leżące, albo Summa 200,000 Ryns: W. W.
2. DWA WIELKIE DOMY Nro 4 i 5 w Laybach, wraz z należącemi do tychże OGRODAMI, albo Summa 25,000 Ryńs: W. W. które wygrywaiącym, wolne od wszelkich ciężarów oddane będą.

Loterya ta składaiąca się z 106,000 Losów sprzedaynych, oraz 4000 niebieskich i 2000 różowych, pewnie wygrywaiących freylosów. zawiera w sobie oprócz tych głównych Summ 200,000 i 25,000 Ryńs: ieszcze 4179 Treferów po 20,000. 5000. 4000. 3000. 2000. 500. 250 &c. &c. &c.

Dla 4000 freylosów niebieskich, iest przeznaczone 4000 Treferów po 7500. 500. 400 &c. &c. w kwocie 540,000 Ryńs.

Dla 2000 różowych freylosów, iest 2000 Treferów po 2500. 250. 100 &c. w kwocie 26,000 Ryńs:, w ogóle przeto Loterya ta zawiera w sobie 10,182 Treferów wygrywaiących, istotnie ogólną Summę 410,000 Ryńs: w W. W.

Biorącemu na raz 10 Losów, udzielonym zostanie 1 z wyżey wspomnionych freylosów bezpłatnie, który oprócz pewney przeznaczoney wygrany, gra ieszcze wspólnie z całą Loteryą, a zatem i główny los trafić może.

Loterya te ze względu małey ilości losów, przytym wiele znakomitych wygranych, obok szczupłey stawki, za bardzo korzystną

dla graiących uznana iest Loterya. Losów do teyże po 10 Ryńs: W. W. czyli 18 Złp. dostać można u Józefa Louis w Krakowie, gdzie obszernieyszy plan tey Loteryi żądaiącym gratis rozdaie się.

Dnia 19 i 20 Stycznia 1829 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
— Pszenicy	31 —	24 —	23 —	14 —
— Żyta	12 —	11 —	10 15	10 —
— Jęczmienia	11 —	10 —	9 —	8 15
— Grochu	15 —	13 —	12 —	— —
— Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
— Jagieł	19 —	18 —	17 —	16 15
— Rzepaku	— —	— —	— —	— —

W Gdańsku d. 15 Stycznia.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od	Złp.	1440	do	1500.
Żyta	—	—	510	—	540.
Jęczmienia	—	—	420	—	480.
Owsa	—	—	250	—	300.
Grochu	—	—	600	—	645.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 330 Ciągnieniu dnia 21go Stycznia 1829 roku w przytomności Osob od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

63. 13. 5. 17. 12.

Przyszłe 331 Ciągnienie dnia 28go Stycznia 1829 r. przypada.

DONIESIENIA.

TRYBUNAŁ PIERWSZEY INSTANCYI

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy Senat Rządzący Reskryptem z dnia 16 Grudnia r. z. Nr. 5862 wydanym, P. Tomasza Jarzyńskiego od dalszego sprawowania obowiązków Komornika Sądowego usunął, przeto Trybunał po danym wniosku Urzędu publicznego, zawiadomia ninieyszym wszystkich, pretensyie z sprawowanego dotąd Urzędu Komornika, do tegoż P. Jarzyńskiego mieć mogących, aby w przeciągu trzech miesięcy z pretensyiami takowemi do Trybunału się zgłosili po upłynieniu bowiem tego terminu, kaucyia tegoż Komornika wydaną zostanie.

W Krakowie dnia 29 Grudnia 1828 r. *Mąkolski.*

Skarzyński, Sekr.

W dniu 23 Stycznia r. b. 1829 o godzinie 10 ranney, w Krakowie w Gmachu Sukiennicach, w drodze Exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna Licytacya zaiętych ruchomości, iako to: komód, kanap, krzesełek, zwierciadeł, stołów, szaf, obrazów, zegara ściennego i t. p. Chęć zatym licytowania maiących, podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza. — W Krakowie dnia 16 Stycznia 1829 r. Teodor *Jaworski*, Kom. Sąd.

W dniu 29 Stycznia 1829 r. o godzinie 8mey ranney w Chrzanowie w Okręgu W. M. Krakowa w domu p d L. 191 w drodze exekucyi Sądowey, odbędzie się publiczna Licytacyia zaiętych towarów, iako to: kawy funtów 1000, cukru kanaru w głowach, funtów 3200.— Chęć zatym licytować maiących podpisany Komornik na czas i mieysce oznaczone zaprasza.

W Krakowie dnia 19 Stycznia 1829 r. Teodor *Jaworski*, Kom. Sąd.

Eleonora z Dembowskich Wodzicka mieszkaiąca przy Ulicy S. Anny pod Nrem 805, uwiadomia wszystkich Kupców różnego wyznania i rozmaity handel prowadzących równie iako i rzemieślników, tudzież piekarzy, rzeźników, rybaków, &c. iż wszystko płaci zawsze gotowemi pieniądzmi, a przeto żaden dług na regestr brany, nie będzie od niey przyięty, i to co rok Gazetami obwieszcza. — W Krakowie dnia 20 Stycznia 1829 r.

Podpisany, iako nabywca cegielni z piecami wapiennemi w Kazmierzu przy Krakowie pod L. 36 stoiącey uwiadomia Przeswietną Publiczność, iż od dnia 5 Lutego r. b. sprzedawać będzie w cegielni swoiey własney cegłe i wapno ceną mierną, potrzebuiący takowych materyałów raczą się w mieysce zwyż wyrażone zgłosić. Icek *Schönberg.*